



## Obcy (nadal?) w domu. Internetowe wpisy Magdaleny Ogórek i Rafała Ziemkiewicza przykładem mowy nienawiści i strategii wykluczania

**Streszczenie:** Artykuł poświęcony jest zagadnieniu obecności mowy nienawiści w polskim dyskursie publicznym, związanym z tzw. kulturą obrażania oraz przejawami antysemityzmu. Jednym ze sposobów uświadamiania negatywnego charakteru zjawiska może być edukacja międzykulturowa. Przyjętą metodą badawczą jest *case study*, oparte na analizie dwóch wpisów umieszczonych w mediach społecznościowych. W 2018 roku Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie zorganizowało wystawę „Obcy w domu”, poświęconą wydarzeniom Marca 68 roku. Obok pamiątek związanych z wyjazdami z kraju Polaków pochodzenia żydowskiego znalazły się także zapisy współczesnych przejawów hejtu i mowy nienawiści, zestawione z przykładami pochodzącymi z 1968 roku. Wśród nich znalazły się internetowe wpisy dziennikarki Magdaleny Ogórek oraz publicysty Rafała Ziemkiewicza mające charakter współczesnego przejawu antysemityzmu.

**Słowa kluczowe:** kultura obrażania, mowa nienawiści, muzeum POLIN, marzec 1968 w Polsce, antysemityzm

### Wprowadzenie

Język, jakim ludzie posługują się w komunikacji, jest wytworem nadawcy komunikatu kierowanym do określonego odbiorcy. Na gruncie tego typu podejścia ukształtowała się socjologia języka, zajmująca się związkami zjawisk językowych ze społecznymi. Przyjmuje się, iż socjologia języka bada społeczne uwarunkowania językowej komunikacji, interpretując je z punktu widzenia socjologii przy zastosowaniu metod właściwych dla tej dyscypliny wiedzy (Grabias, 2003, ss. 55–62). Punktem wyjścia stało się założenie, że

prawa socjologiczne rządzące zjawiskami społecznymi odnoszą się także do języka. Socjologia języka nie jest przygodą intelektualną, lecz rzuca światło na liczne społeczne i polityczne konflikty, które napotykamy na całym świecie, „konfliktów tych nie rozwiąże, ale mało jest prawdopodobne, abyśmy kiedykolwiek potrafili je rozwiązać, jeśli nie zdołamy lepiej opisać i lepiej zrozumieć leżących u ich podłoża faktów społecznych i językowych” (Fishman, 1980, s. 238).

Jednym z zagadnień socjologii języka jest obszar pojawienia się w dyskursie publicznym retoryki nienawiści, zwanej też mową nienawiści. Mieliśmy z nią do czynienia w Polsce w marcowej propagandzie 1968 roku, wymierzonej zarówno w Polaków żydowskiego pochodzenia, jak i w Żydów mieszkających w Izraelu. Ówczesne władze polityczne uznały (słynne wystąpienia Wiesława Gomółki na ten temat), że z wrogiem trzeba walczyć i mówić o nim metaforami z zakresu języka wojskowości, walki. Lansowano tezę, iż Żydzi mają zawsze złe cechy i to oni odpowiadają za wszelkie zło wyrządzane przez stulecia innym, w domyśle, wolnym od ich wad narodom. W tym Polakom, którzy udzielili im symbolicznej „gościny”, przyjęli pod własny dach, zostali jednak przez nich zdradzeni. Dlatego też należy usunąć ich z Polski, odesłać do Izraela. Dlatego „świat propagandy jest światem na opak. Antysemityzm nie jest dla niej antysemityzmem, serwilizm nazywa się racją stanu, a okupowanie kraju, który chciał reform – pomocą” (Głowiński, 2016, s. 38).

Zadaniem uruchamianego partyjnego frontu ideologicznego, silnie obecnego w mediach w 1968 roku, było dawanie odporu bliżej nieokreślonym „syjonistom”, ukrytym wrogom Polski i polskości. Wskazywany przez działaczy partyjnych, następnie opisywany w ówczesnej prasie, radiu i telewizji wróg nie strzelał, prowadził wojnę innymi metodami, bardziej niebezpiecznymi, stosując wojnę psychologiczną i wykorzystując broń najstraszniejszą – dywersję ideologiczną. Był wilkiem w jagnięcej skórze (Głowiński, 2009, s. 224).

### **„Lustro Królowej Śniegu”. Rzecz o mowie nienawiści**

W polskim dyskursie publicznym obserwujemy nieustanne stosowanie retoryki nienawiści, zwanej też *mową nienawiści* (Krejtz, 2012). Termin powstał w anglosaskiej literaturze prawnej, na gruncie badań nad dyskryminacją, przejęty został przez system prawa międzynarodowego oraz organizacje antydyskryminacyjne.

W systemach prawnych, w których określenie jest stosowane, odnosi się od zagadnienia „podburzania” (*incitement*) do nienawiści lub dyskryminacji

ze względu na przynależność do pewnej grupy, określonej przez rasę, pochodzenie, religię, orientację seksualną, płeć. W naukach społecznych istotę mowy nienawiści definiuje się, uwzględniając fakt, że stanowi ona „mowę atakującą” osobę lub grupę osób z wcześniej wymienionych powodów. „Istotnym wyznacznikiem tak rozumianej mowy nienawiści jest to, że grupy, których dotyczy, stanowią mniejszość w społeczeństwie, w jakim taki atak lub podburzanie mają miejsce, a »mniejszość« jest rozumiana jako grupa, której historyczne czy współczesne relacje władzy odmawiają przywilejów, jakimi cieszą się lub cieszyły inne grupy” (Linde-Usiekiewicz, 2015, s. 55).

W polskim dyskursie, oprócz określenia *mowa nienawiści*, występuje wyimennie termin *język nienawiści*. W takim rozumieniu: „do mowy nienawiści należą wszystkie językowe akty obrażania, pogardy, kpiny, drwiny, zniewagi, szyderstwa, ośmieszania, upokarzania, oskarżania, groźby, a niekiedy nawet wyrazistej i dosadnej krytyki” (Cegieła, 2014, s. 115).

Jedną z postaci „języka nienawiści” jest „retoryka nienawiści”, rozumiana jako alternatywne określenie tego, co mieści się w obszarze „strategii nienawiści” lub też „strategii wykluczenia” (Głowiński, 2007, ss. 23–25). Uważa się, że termin ten nie jest pojęciem prawnym, lecz językoznawczym i socjologicznym, potrafi wpływać na relacje międzyludzkie, budując je (odwołanie się do własnych stronników) lub burząc (wskazywanie winnych, INNYCH, których trzeba napiętnować, upokorzyć, wyszydzić). Dlatego dyskurs ten „polega na przypisywaniu szczególnie negatywnych cech i/lub wzywaniu do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną, przede wszystkim taką, do której przynależność jest postrzegana jako »naturalna« (przypisana), a nie z wyboru” (Nijałkowski, 2008, s. 114).

Mowa nienawiści tym różni się od innych form agresji językowej, że ustanawia relacje między przedstawicielami odrębnych kultur, wyznawanych religii, przynależności etnicznej, orientacji seksualnej czy poglądów politycznych w porządku hierarchizującym lub kontrastującym, na zasadzie lepsi/gorsi, cywilizowani/niecywilizowani, dobrzy/źli, wierzący/niewierzący, wolnościowcy/zwolennicy „starego reżimu”. Identyfikacja werbalnych przejawów mowy nienawiści, ksenofobii, nastęrcza sporo problemów, gdyż nie istnieją sprecyzowane kryteria tego, co stanowi akt przemocy werbalnej i lokuje się w obszarze dyskursu nienawiści (Szczepaniak-Kozak i Lankiewicz, 2017, ss. 135–147). Badacze alarmują: „W tym, co zwiemy mową nienawiści, widzimy poważne zagrożenie dla kultury życia publicznego. (...) Problem ten dotyczy nauk społecznych w ogólności i był wielokrotnie podnoszony (...). Mowa, [ta], nie rozbrzmiewa gdzieś na antypodach ani w odległych czasach.

Jest jednym z głosów współczesnej publicystyki, dotyka aktualnych tematów, bieżących politycznych i światopoglądowych sporów, budzi żywe (...) emocje” (Kowalski i Tulli, 2003, s. 10). Jest złem samoistnym i nieusuwalnym składnikiem ludzkiej rzeczywistości, dlatego wymaga nazwania, rozpoznania i opisu. Uprawianie tego rodzaju retoryki nie charakteryzuje tylko jakiejś grupy, jest stosowane niemal powszechnie. „Nie jest to tylko forma werbalnego działania ugrupowań z marginesu społecznego, wegetujących w takim czy innym zakamarku, które wysławiając się w ten sposób, wyładowują swoje frustracje albo w cyniczny sposób chcą skupić na sobie uwagę. (...) W istocie nie zwraca się do tych, którzy stali się jej przedmiotem. O nich mówi, oskarża, budzi do nich właśnie nienawiść, ale do nich się nie zwraca” (Głowiński, 2009, s. 243).

Mowa nienawiści jest trudna do wyplenienia z języka publicznego, pomimo penalizacji zjawiska, zastosowania środków twardych (więzienie), ale też miękkich, w postaci programów edukacyjnych, stąd postulowana obecność zagadnienia w edukacji międzykulturowej, monitoringu mediów. Nie będzie to zadanie łatwe, gdyż „mowa nienawiści jest cechą języka populistycznego, nastawionego na wyzwalanie silnych emocji, prowokacje i walkę. Sprowadza się często do posługiwania się gotowymi zwrotami, formami wypowiedzi, które tylko w niewielkim stopniu ulegają zmianie. Stereotypy, uprzedzenia, przeświadczenia niepoparte dowodami stanowią stały repertuar, z którego czerpią mówcy populistyczni. (...) Mowa nienawiści potęguje wyrazistość komunikatów” (Matlak, 2017, s. 107). Dlatego tak często występuje w języku potocznym.

Autorzy *Raportu o mowie nienawiści* dla zobrazowania jej istoty używają metafory lustra zaczerpniętej z bajki Hansa Christiana Andersena *Królowa Śniegu* o złym czarowniku. Skonstruował on specjalne lustro, w którym wszystko, co się w nim odbijało, zmieniało się na gorsze. Rozbite fragmenty lustra wpadające do ludzkich oczu powodowały, że osoba nimi ugodzona zaczynała widzieć wszystko na opak, tym zaś, którym kawałek wpadał do serca, zamieniał je w bryłę lodu. Dlatego „mowa nienawiści jest jak hologram, który ma tę cechę, że w każdym jego fragmencie tkwi wierny obraz całości. Albo jak lustro Królowej Śniegu, którego każdy okrucieństwo miał te same właściwości co całość, niósł pełny obraz świata naznaczony tą samą skazą. (...) Użytkownicy mowy nienawiści stają się zbiorowością mającą wszelkie cechy społeczeństwa w socjologicznym tego słowa znaczeniu” (Kowalski i Tulli, 2003, s. 508).

## Metoda badawcza

Opracowanie jest studium indywidualnego przypadku, opartym na dwóch wpisach opublikowanych na Twitterze (dalej TT), dziennikarki Magdaleny Ogórek i publicysty Rafała Ziemkiewicza. *Case study* uznawane jest za jedną z podstawowych tradycji badań jakościowych (Lisiecka i Kostka-Bochenek, 2009, s. 25). Strategia studium przypadku wymaga pogłębionej i całościowej analizy określonego przypadku wraz z kontekstem jego funkcjonowania. „Zasadą (...) jest konieczność potraktowania każdego przypadku całościowo, jako unikalnego zjawiska, w celu odkrycia jego wewnętrznej dynamiki (...) Przykładem mogą być badania nad sposobami posługiwania się językiem, należące do tradycji socjolingwistycznej albo analizy konwersacyjnej” (Strumińska-Kutra i Koładkiewicz, 2012, s. 11). Przyjętą jednostką analizy będą wpisy na TT. Zadano następujące pytanie badawcze: Czy wpisy na TT wspomnianych dziennikarzy mieszczą się w zakresie „mowy nienawiści”, będąc zarazem przykładem językowego antysemityzmu?

Do zajęcia się zagadnieniem skłoniły mnie dwa sformułowania, jakie w przestrzeni publicznej, za pośrednictwem mediów, pojawiły się na marginesie wystawy „Obcy w domu”, zorganizowanej w 2018 roku przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. Wystawa miała w plastyczny sposób opowiedzieć o wydarzeniach Marca 1968 roku. Służyła temu instalacja przypominająca halę Dworca Gdańskiego, z którego w marcu 1968 roku Polacy pochodzenia żydowskiego wyjeżdżali z Polski, a także Archiwum Marca, zbiór pamiątek związanych z wyjazdami z kraju. Obok nich znalazły się także zapisy współczesnych przejawów hejtu i mowy nienawiści, zestawione z przykładami z 1968 roku. Wśród muzealnych eksponatów znalazł się tweet Magdaleny Ogórek o Marku Borowskim, opublikowany w 2017 roku, w którym dziennikarka TVP Info pytała: „Czy oznaką kręgosłupa moralnego jest zmiana nazwiska z Berman na Borowski?”. W ocenie autorów wystawy przedstawiony wpis przypomina długą tradycję pytań o „prawdziwe” nazwiska i został zestawiony ze słowami Władysława Gomułki o historyku Pawle Jasienicy (Lechu Beynarze). O nim, jako inspiratorze wydarzeń marcowych w 1968 roku, informował ówczesny I sekretarz partii na wiecu warszawskiego aktywu PZPR. Gomułka liczył na to, że domniemane żydowskie pochodzenie autora „Polski Piastów” zdyskredytuje go w oczach czytelników. O intencjach Magdaleny Ogórek mówią coś więcej jej dalsze pytania do byłego marszałka Sejmu. Kiedy Borowski zapewnił ją, że nie zmienił nazwiska, Ogórek dopyty-

wała: „A ojciec też nie zmieniał?”. Nawiązywała do ojca Marka Borowskiego, Wiktora, który był oficerem Ludowego Wojska Polskiego (www.rp/p.mal., 2018). Na wystawie nazwisko M. Ogórek nie zostało wymienione. Autorstwa wpisu mogli domyślać się ci, którzy znali go wcześniej, lecz medialna aktywność dziennikarki w tym zakresie spowodowała, iż wpis zaczął żyć własnym życiem, wywołując sporo komentarzy i reakcji, w tym na Forum Żydów Polskich. Paweł Jędrzejewski pisał: „Trzeba było – jeżeli naprawdę chodzi o rozliczenie się ze stalinowskiego spadku – zapytać o ten spadek stalinowski, czyli stosunek Borowskiego do komunistycznej oraz stalinowskiej działalności jego ojca (Wiktor Borowski, wcześniej Aron Berman, był funkcjonariuszem totalitarnego systemu zniewalającego Polskę), a nie pisać o zmianie nazwiska. Przyczyny wydają się oczywiste: trudno wyobrazić sobie, żeby Marek Borowski miał entuzjastyczny lub chociaż pozytywny stosunek do stalinizmu; natomiast pochodzenie jest czymś, czego nie można się pozbyć. Rzecz w tym, że pochodzenie żydowskie jest dla wielu w Polsce stygmatem, piętnem. Gdyby ojciec Borowskiego zmieniał nazwisko nie z *Berman* na *Borowski*, ale np. z *Martinez* lub *Romano* na *Borowski*, Ogórek by tego nie »wypominała«, bo hiszpańskie lub włoskie nazwiska nie uderzają w Polskę w żaden »wrażliwy« kontekst. Jednak inaczej jest z żydowskimi: dla wszystkich skażonych stereotypami antysemitycznymi wzmianka o żydowskim pochodzeniu ma wydźwięk mocno jednoznaczny. Oznacza w »tajnym kodzie kulturowym« jedno słowo: »WRÓG«. Stąd bierze się przecież częste w III RP oskarżanie przeciwników politycznych o takie pochodzenie” (www.Forum Żydów Polskich, 2018).

### Obcy nadal w domu?

Podobnie oceniali wpis Magdaleny Ogórek prawnicy, Jerzy Naumann i Bogdan Kordasiewicz, specjalista w zakresie prawa ochrony dóbr osobistych: „Zamiast okazania wstydu i przeprosin, słyszymy zapowiedź procesu. Jeśli do niego dojdzie, sąd udzieli lekcji pani Ogórek, wyjaśniając, jakie są cechy wypowiedzi o charakterze antysemitycznym” – stwierdzał adwokat Neumann. „Choćby uznać, że kwestią sporną jest zaliczenie wypowiedzi »czy oznaką kręgosłupa jest zmiana nazwiska z Berman na Borowski« do kategorii współczesnych przejawów antysemityzmu, to taki pogląd mieści się w granicach debaty publicznej” – oceniał Kordasiewicz. „Kwalifikacja dokonana przez autorów wystawy co najmniej nadaje się do obrony (...) z tego powodu, że senator Borowski nie został poddany krytyce za działania publiczne, ale wyłącznie za swoje pochodzenie. To jest właśnie istotą antysemityzmu” (Malinowski, 2017).

Taktyka, jaką zastosowała M. Ogórek, była klasyczną „obroną przez atak”. – „Nikt nie ma prawa kneblować pytań historyka i dziennikarza” – napisała w liście do dyrektora muzeum. „Haniebny postępek Muzeum Polin postrzegam jako kolejny wyraz opresyjnej propagandy politycznej” – ogłosiła na TT i tym samym wezwała muzeum do przeprosin, gdyż w przeciwnym wypadku zapowiedziała skierowanie sprawy do sądu. „To, co państwo zrobiliście jako muzeum, jest haniebne. (...) Doskonale wiemy (...), że mój tweet nie jest przejawem antysemityzmu. Jest przejawem niezgody na zakłamanie prawdy o stalinizmie – o okresie, o którym wciąż trudno dyskutuje się w Polsce, bowiem wszelkie pytania natychmiast knebluje się sprawdzoną metodą: oskarżeniem o antysemityzm. Podanie mojego tweeta jako przykład »współczesnego antysemityzmu« traktuję jako kolejny wyraz politycznej opresji. W związku z powyższym wzywam do natychmiastowego wycofania (...) z wystawy części dotyczącej mnie oraz publicznych przeprosin – w przeciwnym wypadku wystąpię na drogę sądową (...)” (Ogórek, 2018).

Na wpis dziennikarki, zareagował na TT ze spokojem sam zainteresowany: „Muszę podziękować Magdalenie Ogórek za jej wpis. Od dawna nie dostałem tylu tysięcy wyrazów sympatii! Bardzo proszę, nie atakujcie już pani Magdy, ona teraz potrzebuje ciepła i troski” (Borowski, 2017).

Tematem wpisu zajęła się Rada Etyki Mediów. W komunikacie przesłanym mediom Rada stwierdziła: „Magdalena Ogórek, która prowadzi program w TVP Info, złamała zasadę szacunku i tolerancji, czyli poszanowania ludzkiej godności, praw, dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia, wytykając senatorowi Markowi Borowskiemu, w utrzymanym w antysemickiej retoryce wpisie na forum społecznościowym rzekomą zmianę nazwiska na polsko brzmiące. Nastąpiło nie w jej programie, nie w telewizji, lecz na Twitterze, ale red. Ogórek funkcjonuje w obiegu publicznym jako prowadząca program w TVP Info – i jej wypowiedź w medium społecznościowym, obficie komentowana przez internautów, musiała zostać odebrana jako pogląd dopuszczalny w TVP”, napisał przewodniczący Rady (Bańkowicz, 2017). Prezes TVP Jacek Kurski zwrócił się do dziennikarki z prośbą o wyjaśnienia w sprawie jej wpisów, jednak biuro prasowe TVP nie poinformowało, czy wobec publicystki zostały wyciągnięte jakiegokolwiek konsekwencje (www.rp, 2017).

Kolejny wpis, opublikowany na TT, który trafił na wystawę, jest autorstwa Rafała Ziemkiewicza. „Przez wiele lat przekonywałem rodaków, że powinniśmy Izrael wspierać. Dziś przez paru głupich względnie chciwych parchów czuję się z tym jak palant”. Określenie „parch” potraktowano jako współcze-

sny przykład antysemityzmu, z tego typu interpretacją nie zgodził się jego autor, pisząc o „niewiarygodnej beczelności i głupocie muzeum Polin” i również poinformował, iż rozważa podjęcie kroków prawnych wobec autorów wystawy. „Rzeczpospolita” skierowała do biura prasowego Muzeum pytanie, jakie kroki będą podjęte w związku z oświadczeniami opublikowanymi przez dziennikarzy. „Część naszej wystawy »Obcy w domu. Wokół Marca '68« stanowią przykłady współczesnego hejtu i mowy nienawiści zbliżone do języka, którym posługiwano się przed 50. laty. Wszystkie teksty są prawdziwe, pochodzą z różnych stron internetowych i mediów społecznościowych. Na wystawie nie publikujemy nazwisk ich autorów” – odpowiedziało redakcji „Rzeczpospolitej” biuro prasowe Muzeum (www.rp./p. mal, 2018).

Sprawa nabrała również wymiaru międzynarodowego, gdy Centrum Kantora przy Uniwersytecie w Tel Awiwie opublikowało coroczny raport na temat antysemityzmu i wśród polskich przykładów wymieniono zarówno wpisy na TT M. Ogórek, skierowane do Marka Borowskiego, jak i R. Ziemkiewicza. W przeprowadzonej rozmowie ze współautorem raportu Rafałem Pankowskim stwierdzał on: „– Rafał Ziemkiewicz (...) w ostatnich tygodniach wielokrotnie użył publicznie antysemickich obelg takich jak »parchy«, a na antenie TVP wtórował Marcinowi Wolskiemu mówiącemu o żydowskich obozach. Nie powinien się dziwić, że takie zachowanie w przestrzeni publicznej spotyka się z krytyką” (www.rp. p.mal, 2018).

Podobnie jak M. Ogórek, także R. Ziemkiewicz, jak informował, zapowiedział pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko Dariuszowi Stoli, dyrektorowi Muzeum POLIN. Poproszony o komentarz dyrektor muzeum w Radiu Zet nazwał zachowanie Ziemkiewicza „hańbą, która spada nie tylko na niego, ale z pewnością na jego kolegów z redakcji”. W radiu TOK FM stwierdził: „Gomółka by nie przepuścił człowiekowi, który użyłby sformułowania *chciwe parchy*. A dzisiaj to jest możliwe i człowiek, który te słowa wypowiedział, chodzi dumnie po ulicach i nic mu się nie stało. A jego niektórzy koledzy z redakcji go bronią. To jest hańba” (www.rp/Media/ Ziemkiewicz, 2018).

Jak zakończyła się sądowa batalia? Sąd Rejonowy w Warszawie po rozpatrzeniu prywatnego pozwu M. Ogórek przeciwko dyrektorowi Muzeum POLIN umorzył postępowanie. Dziennikarka odwołała się od decyzji 19 lutego 2019 roku Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji i oddalił pozew (Flieger, 2019).



## Podsumowanie

*Mowa nienawiści* i jej przedstawione przykłady, pokazane na muzealnej wystawie, w postaci twitterowych wpisów ujawnia negatywne zachowania konfrontacyjne. Warto o niej mówić, tłumaczyć jej istotę, wskazywać konkretne przykłady również w zakresie edukacji międzykulturowej, mogącej uwrażliwiać na tego typu zachowania językowe. *Invectiva oratio* – „mowa obraźliwa” związana była z polityką od czasów ateńskiej agory czy rzymskiego forum jako centrach życia politycznego starożytnych. Pisali o niej w swoich pracach dotyczących retoryki antyczni filozofowie Arystoteles i Ciceron. Przykładów na niepoprawny język elit politycznych zarówno w czasach złotej wolności szlacheckiej, jak i II Rzeczypospolitej historia odnotowała wiele. A współcześnie? Mowa publiczna uległa pauperyzacji. W wygłaszanych przemówieniach, publikowanych w Internecie wpisach i komentarzach padają wulgaryzmy, słowa obraźliwe czy sformułowania mające na celu wyrażenie pogardy wobec swoich konkurentów, adwersarzy, przeciwników politycznych, wszystkich OBCYCH, mających wobec NAS złe zamiary. Nastawione są na wyzwalanie silnych emocji, prowokację, walkę. Sprowadza się to często do posługiwania się gotowymi zwrotami, operowania stereotypami, wypominania komuś jego „prawdziwego pochodzenia”, wykorzystywania chwytów retorycznych opartych na formule wroga, którego należy wskazać, zdefiniować, napiętnować, może nawet wyeliminować. Ale też obrazić, zdyskredytować, analogicznie do gombrowiczowskiego „przyprawiania gęby”. To groźne zjawisko społeczne, mogące przynieść niebezpieczne rezultaty, dlatego też osoba, której zarzuca się posługiwanie się mową nienawiści, uznawana jest za cechującą się postawą rasistowską, ksenofobiczną, dyskryminującą.

## Bibliografia

- Cegieła, A. 2014. *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Fishman, J.A. 1980. Socjologia języka. W: Stanosz, B. red. *Język w świetle nauki*. Warszawa: Czytelnik, ss. 225–238.
- Flieger, E. 2019. *Magdalena Ogórek i Rafał Ziemkiewicz nie wygrali z dyrektorem muzeum Polin*. <https://wyborcza.pl/7,75398,24626717,ogorek-i-ziemkiewicz-nie-wygrali-ze-stola.html> 8.04.2019 (10.11.2019).

- Głowiński, M. 2009. *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*. Kraków: Universitas.
- Głowiński, M. 2007. Retoryka nienawiści. *Nauka*. 2, ss. 23–25.
- Głowiński, M. 2016. *Zła mowa. Jak nie dać się propagandzie*. Warszawa: Wielka Litera.
- Grabias, S. 2003. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kowalski, S. i Tulli, M. 2003. *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Krejtz, K. red. 2012. *Internetowa kultura obrażania*. Warszawa: Ośrodek Przetwarzania Informacji – Instytut Badawczy.
- Linde-Usiekiewicz, J. 2015. Teoria relewancji jako narzędzie opisu mowy nienawiści. *Studia Pragmalingwistyczne*. VII, ss. 53–67.
- Malinowski, P. 2017. *Wpis Magdaleny Ogórek na Twitterze. Forum Żydów Polskich zabiera głos*, [www.rp.pl/spoleczenstwo](http://www.rp.pl/spoleczenstwo), 30.07.2017 (5.11.2019).
- Matlak, S. 2017. Status ontologiczny mowy nienawiści. *Naukowy Przegląd Dziennikarski*. 4, s. 107.
- Nijałkowski, L.M. 2008. Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu. W: Horlotes, A. red. *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 113–133.
- Rada Etyki Mediów krytycznie o wpisie Magdaleny Ogórek na TT, 31.07.2017. <https://www.rp.pl/kraj/art2542461-rada-etyki-mediow-krytycznie-o-wpisie-magdaleny-ogorek-na-tt> (10.11.2020).
- Rojewski, J. *Antysemickie wpisy Magdaleny Ogórek w muzeum POLIN? Sprawa trafi do sądu*. <https://www.polityka.pl>, 13.03.2018 (4.11.2019).
- Strumińska-Kutra, M. i Koładkiewicz, I. 2012. Studium przypadku. W: Jemielniak, D. red. *Badania jakościowe. Metody i narzędzia. Tom II*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 1–40.
- Szczepaniak-Kozak A. i Lankiewicz, H. 2017. Wybrane aspekty mowy nienawiści w Polsce. *Lingwistyka Stosowana*. 1, ss. 135–147. [www.Forum Żydów Polskich](http://www.Forum Żydów Polskich) (4.11.2019).
- [www.rp.pl/Media/](http://www.rp.pl/Media/) *Ziemkiewicz pozwie dyrektora Muzeum Polin. „Musi odszczekać kłamstwa”*, <https://www.rp.pl/kraj/art1999071-ziemkiewicz-pozwie-dyrektora-muzeum-polin-musi-odszczekac-klamstwa> 20.04.2018, (10.11.2019).
- [www.rp.pl/](http://www.rp.pl/) *Jacek Kurski chce wyjaśnić od Magdaleny Ogórek*, 1.08.2017 (10.11. 2019).

www.rp.pl/Media, p. mał, *Tel Awiw: Rafał Ziemkiewicz w raporcie o antysemityzmie. „Nie powinien się dziwić”*, 17.04.2018 (10.11.2019).

www.rp.pl/Media/ *Magdalena Ogórek wysłała list do muzeum POLIN: To jest haniebne*, 13.03.2018 (9.11.2019).

www.rp.pl/Polityka/ *Marek Borowski dziękuje Magdalenie Ogórek za wpis na TT*, 29.07.2017 (9.11.2019).

www.rp.pl/społeczeństwo/p.mał, *Wpis Magdaleny Ogórek przykładem antysemityzmu w muzeum POLIN*, 13.03.2018 (10.11.2019).

### **Strangers (still?) at home. Online entries by Magdalena Ogórek and Rafał Ziemkiewicz as an example of hate speech and the strategy of exclusion**

**Abstract:** This article is devoted to the issue of the hate speech in Polish public discourse. One of the ways to become aware of the negative nature of hate speech can be intercultural education. In 2018, the POLIN Museum of the History of Polish Jews in Warsaw organized an exhibition “Strangers at Home”, dedicated to the events of March ’68. In addition to the memorabilia related to Jewish-rooted people’s leaving Poland, there were also records of contemporary hate and hate speech, juxtaposed with some examples from 1968. Among them, there were the entries of journalists Magdalena Ogórek and Rafał Ziemkiewicz, which have the character of contemporary anti-Semitism.

**Keywords:** insulting culture, hate speech, POLIN Museum, anti-Semitism

*Translated by Marek Sokołowski*